

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TEL
Nik

Rok VIII Nr 96 (2412)

Łódź wtorek 22 kwietnia 1952 r.

**Prezydent
Bierut
dziękuje
za pozdrowienia**

DO

PRZEWODNICZĄCEGO
RADY MINISTRÓW
ZSRR
TOWARZYSZA
JOZEFA STALINA

Moskwa — Kreml

Z całego serca dziękuję Wam, Drogi Towarzyszu Stalinie, za Wasze serdeczne życzenia z okazji mego sześćdziesięciolecia.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski będzie nieustannie umacniał więzy przyjaźni i braterstwa z bohaterami narodami Związku Radzieckiego — ostoją pokoju i wolności, nadziei całej ludzkości.

Zjednoczona ludowo-demokratyczna Polska nie będzie oszczędzała swych sił dla wzmocnienia toczącej się pod Waszym przewodnictwem świętej walki wszystkich miłujących wolność narodów o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie.

BOLESŁAW BIERUT

Warszawa, 19 kwietnia 1952 r.

Jeden z tych aktów które zwiastują początek nowej epoki w życiu narodu (Z przemówienia radiowego premiera Józefa Cyrankiewicza)

Są daty w dziejach narodu, które historia zapisuje na swych kartach, by trwały w pamięci potomnych. Do takich wielkich dat w dziejach naszego narodu należy dzień 21 kwietnia 1945 r. Tego dnia, lat temu siedem, podpisany został w Moskwie polsko-radziecki układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Doniosły akt, jeden z tych aktów, które zwiastują początek nowej epoki w życiu narodu i wyznaczają bieg historii narodu na przyszłość.

Naród nasz, który w roku 1918, odzyskując dzięki Rewolucji Październikowej niepodległość, pozwolił sobie narzucić obszarowo-kapitałistyczne jarzmo, którego klasy rządzące robiły wszystko, aby odizolować go od pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, które powstało na gruzach caratu — naród nasz, którego klasy posiadające wystygły się mocarstwem imperialistycznym, śmiertelnym wrogiem Związku Radzieckiego, naród nasz doprowadzony został tą wrogą wobec Związku Radzieckiego polityką do katastrofy wrzesniowej i w koszmarną noc hitlerowskiej okupacji zdradzony przez swoje klasy rządzące, pozostawiony sobie samemu przez tak zwanych sojuszników zachodnich — był znów samotny, jak przez cały okres zaborów.

Wtedy to właśnie Związek Radziecki podał nam bratnią dłoń przyjaźni i sojuszu. Polska przestała być bezwolnym obiektem podstępnej gry imperialistów szukających łatwego łupu. Naród radziecki, który pierwszy sam sobie wy-

walczył wolność, obalając car i kapitalizm, naród radziecki, który pierwszy wznosił na

swych ziemiach ustrój wolności człowieka i sprawiedliwości społecznej — przyniósł nam z kolei wolność i całą swą potęgą osłonił naszą młodą niepodległość przed wszelkimi zamachami.

Naród polski mógł w spokoju zabrać się do odbudowy kraju i mógł podjąć dzieło budowania nowego ustroju.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Prezydium Rządu zaaprobowало projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki

WARSZAWA, 21. 4. W dniu 21 kwietnia 1952 r. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydium Rządu rozpatrzyło szkicowy projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki oraz wyniki dyskusji nad projektem, przeprowadzonej w ostatnich dniach pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów dr S. Jędrzychowskiego przez autorów projektu wspólnie z najwybitniejszymi architektami polskimi.

Z uroczystości
ku czci 60 rocznicy
urodzin
Prezydenta Bieruta



Po uroczystości dekoracji Prezydenta RP Bolesława Bieruta Orderem „Budowniczego Polski Ludowej” delegacja Wojska Polskiego wręczyła Prezydentowi jako dar urodzinowy, statuetkę symbolizującą braterstwo broni żołnierzy radzieckiego i polskiego. Na zdjęciu: Prezydent RP Bolesław Bierut w towarzystwie Marszałka Rokossowskiego ogląda dar urodzinowy, który otrzymał od Wojska Polskiego.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Projekt opracowany został przez rzeczywistego członka Wszechnicy Akademii Architektury ZSRR L. W. Rudniewa oraz członków korespondentów tej akademii A. P. Wielikanowa, I. E. Rożina, A. F. Chriakowa i W. N. Nasonowa.

W posiedzeniu wzięli udział: kierownik budowy Pałacu Kultury i Nauki wiceminister G. A. Karawajew, autorowie projektu laureaci Nagrody Stalinowskiej L. W. Rudniew i I. E. Rożin oraz zastępcy kierownika budowy pałacu inż. N. A. Pieczonkin i inż. L. N. Szczypakin.

Po przedstawieniu projektu przez kierownika budowy wiceministra G. A. Karawajewa oraz przez autorów projektu L. W. Rudniewa i I. E. Rożina, jak również po zreferowaniu wyników dyskusji architektonicznej przez wiceprezesa Rady Ministrów dr S. Jędrzychowskiego i naczelny architekt m. Warszawy inż. J. Sigałina, Prezydium Rządu za-

Depesza Kim Ir Sena do premiera Cyrankiewicza

Pozwólcie mi wyrazić Wam i rządowi Rzeczypospolitej Polskiej serdeczne podziękowanie za pozdrowienia i życzenia z okazji rocznicy moich urodzin.

Życzę Wam dobrego zdrowia i dalszych sukcesów w walce o pokój polski.

Prezes Rady Ministrów
Koreańskiej Republiki
Ludowo-Demokratycznej
KIM IR SEN

stępujący celom wojny, ponieważ był się on wzrostu ruchu ludowego na rzecz zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego. Adenauer zamierza wbrew jasno wyrażonej woli narodu — w najbliższych tygodniach podpisać militarystyczny „układ ogólny”, który oznacza utrzymanie na czas nieokreślony opartego na sile wojskowej reżimu okupacyjnego mocarstw zachodnich. Luźność zachodnio-niemiecka oddana ma być na łup imperialistycznym mocarstw okupacyjnych, a podstawowe prawa ludności Niemiec zachodnich mają być przekreślone.

W Niemczech zachodnich znów wchodzi na arenę agresywny militarystyczny „układ ogólny”, który oznacza włączenie Niemiec — w interesie magnatów zbrojeniowych — zwiększyć wpływy wszystkich elementów reakcyjnych i militarystycznych i jeszcze bardziej obniżyć poziom życia ludności. Militarystyczny „układ ogólny” oznacza włączenie Niemiec

(Dalszy ciąg na str. 2)

aprobowало projekt architektoniczny Pałacu Kultury i Nauki.

Równocześnie Prezydium Rządu wyraziło uznanie autorom za niezwykle trafne i piękne ujęcie projektu Pałacu Kultury i Nauki.

MOSKWA, 21. 4. Agencja TASS podaje z Kujbyszewa: Zakłady „Strommaszyna” w Kujbyszewie otrzymały zamówienie na wykonanie urządzeń technicznych dla wysokościowca Pałacu Kultury i Nauki, który wzniesiony zostanie w Warszawie przez Związek Radziecki.

Pomoc ZSRR fundamentem rozwoju gospodarczego Polski

Wywiad z ministrem handlu zagranicznego inż. T. Gede

WARSZAWA, 21. 4. Z okazji 7 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską z 21 kwietnia 1945 r., minister handlu zagranicznego inż. Tadeusz Gede udzielił przedstawicielom prasy następującego wywiadu:

— Jakże jest, Obywatelu Ministrze, znaczenie układu z 21 kwietnia 1945 r. dla rozwoju polsko-radzieckich stosunków gospodarczych?

— Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską z 21 kwietnia 1945 r. stanowi według słów Wielkiego Stalina, „reklamie niepodległościowej, demokratycznej Polski, reklamie jej potęgi, jej rozkwitu”.

Wynika z tego przełomowe znaczenie układu dla wszystkich dziedzin życia Polskiej Ludowej.

Układ z 21 kwietnia 1945 r.

Wymiana depesz z okazji VII rocznicy polsko-radzieckiego układu o przyjaźni

DO

TOWARZYSZA N. M. SZWERNIKA,
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM
RADY NAJWYŻSZEJ
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIK RADZIECKICH
MOSKWA — KREML

Z okazji siódmej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzeczypospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczącym, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia narodu polskiego i moje własne dla narodów Związku Radzieckiego, dla Prezydium Rady Najwyższej i dla Was osobiście.

W dniu dzisiejszej rocznicy naród polski śle narodom radzieckim wyrazy braterskiej miłości i wdzięczności za przyjaźń i nieustanną, bezinteresowną a ofiarą pomoc, która pozwala mu dziś budować zręby ustroju socjalistycznego, umacniać niewzruszone fundamenty swej niepodległości i bezpieczeństwa, pogłębiać zwartość obozu pokoju przeciw wicherzom podżegaczy wojennych.

Przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego, przewodniczącego światowemu obozowi pokoju i demokracji, jest dla narodu polskiego źródłem zapału i energii w jego pracy i walce o rozwój Polski Ludowej oraz o utrwalenie pokoju między narodami.

BOLESŁAW BIERUT

DO PREZYDENTA I RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
TOWARZYSZA B. BIERUTA
WARSZAWA

Z okazji siódmej rocznicy podpisania radziecko-polskiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, proszę Was, Towarzyszu Prezydencie, o przyjęcie przyjacielskich życzeń od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz ode mnie osobiście wraz z życzeniami dalszych sukcesów dla narodu polskiego.

N. SZWERNIK

DO

GENERALISSIMUSA J. W. STALINA
PRZEWODNICZĄCEGO RADY MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK
RADZIECKICH
MOSKWA — KREML

W dniu siódmej rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i moje własne, dla narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, dla Rządu Radzieckiego i dla Was osobiście.

Z frontu pracy i walki o pokój i przedterminowe wykonanie 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu, naród polski śle Wam, Towarzyszu Premierze, swemu Wielkiemu Przyjacielowi i Chorążemu światowej walki o pokój, wyrazy głębokiej miłości oraz zapewnienie, iż nieustannie umacniać będzie i pogłębiać braterską przyjaźń z narodem radzieckim, będącą fundamentem niepodległości i bezpieczeństwa naszej Ojczyzny, rejonem jej rozkwitu i ważnym czynnikiem wzmacniającym obóz pokoju.

JOZEF CYRANKIEWICZ
Prezes Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej

DO

PREZESA RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
TOWARZYSZA J. CYRANKIEWICZA
WARSZAWA

Proszę Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i Was osobiście, Towarzyszu Premierze, o przyjęcie moich pozdrowień i serdecznych życzeń dalszych sukcesów, z okazji siódmej rocznicy podpisania radziecko-polskiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

J. STALIN

Powołane do życia
na mocy uchwały rządu
pierwsze
WZOROWE ŚWIETLICE
otwarte we wsiach
woj. łódzkiego
(Raport z otwarcia świetlicy
w Czajkowie
zamieszczamy na str. 3)

Pomoc ZSRR fundamentem rozwoju gospodarczego Polski

Wywiad z ministrem handlu zagranicznego inż. T. Gede

(Dokończenie ze str. 1)

dającym stopniu od wstrząsów i koniunktur świata kapitalistycznego i pozwalającą nam na tym skuteczniejsze przeciwstawienie się próbom dyskryminacji polskiego handlu zagranicznego przez imperialistów. Polsko-radzieckie wieloletnie umowy o wzajemnych dostawach towarów oraz umowy o dostawach kredytowych sprzętu i urządzeń z ZSRR do Polski, zawarte 28 stycznia 1948 r. i 29 czerwca 1950 r., zapewniają zapotrzebowanie naszej gospodarki narodowej w niezbędne surowce, urządzenia, maszyny i artykuły konsumpcyjne, zapewniają dostawę z ZSRR wielu kompletnych obiektów przemysłowych wraz z ich projektami oraz uruchomieniem i jednocześnie gwarantują zbyt naszych towarów na najbardziej dla nas dogodnych warunkach.

Ogromną pomocą dla naszej gospodarki są udzielane przez ZSRR, od pierwszych dni istnienia Polski Ludowej, kredyty, zarówno towarowe jak i inwestycyjne na zakup sprzętu i urządzeń. Z tytułu tylko 2 wieloletnich umów inwestycyjnych Polska korzysta z kredytu radzieckiego w wysokości 2,2 miliardów rubli, bardzo nisko oprocentowanego i splecanego dopiero po wielu latach.

Jakie towary są obecnie przedmiotem wymiany między Polską i ZSRR?

Podpisany w początku tego roku, na podstawie wieloletniej umowy, protokół na 1952 r., przewiduje dostawy ze Związku Radzieckiego do Polski, obok powiększonych, w porównaniu z rokiem ubiegłym, kontyngentów tradycyjnych pozycji naszego importu z ZSRR, całego szeregu nowych towarów.

I tak otrzymujemy w r. 1952 rudę żelazną, manganową i chromową, ferostopy, wyroby walcowane, metale kolorowe i szlachetne, rudy metali kolorowych, surowce do produkcji sztucznych nawozów, produkty naftowe, różnego rodzaju chemikalia, barwniki, surowce farmaceutyczne i leki, kauczuk syntetyczny i opony, bawełnę, len, zboża, nasiona, tuszacje techniczne, herbatę i szereg innych cennych towarów. Z wyrobów przemysłowych przedmiotem dostaw jest szeroki asortyment obrabiarek, maszyn budowlanych, drogowych, rolniczych, samochodów, motocykli, aparatury laboratoryjnej - naukowej, maszyny dla budowy metra warszawskiego oraz wiele innych maszyn i urządzeń.

Na pokrycie clearingowych dostaw z ZSRR (część - z tytułu umów inwestycyjnych - otrzymujemy na kredyt) Polska będzie dostarczać do Związku Radzieckiego swoje wyroby przemysłowe, tabor kolejowy i inne środki transportu, węgiel, tkaniny, papier, szkło, porcelanę wyroby przemysłu hutniczego, metalowego, chemicznego, cynk, cement itd.

Korzystna struktura naszego handlu z ZSRR

W strukturze naszego eksportu w roku 1952 następuje dalsze korzystne dla naszej gospodarki zwiększenie udziału gotowych wyrobów przemysłowych o wysokim stopniu obróbki i zmniejszenie udziału surowców w ogólnym eksporcie Polski do ZSRR. O korzystnej strukturze naszego handlu z ZSRR świadczy następujący przykład: poważną pozycję w naszym eksporcie stanowią tkaniny bawełniane, mimo że wywozimy ich poniżej 10 proc. całej naszej produkcji. Na wyrob natomiast tkanin eksportowanych do ZSRR zużywamy zaledwie ok. 11 proc. ogólnej ilości bawełny importowanej z ZSRR, jej reszta, tj. ok. 89 proc. zużywa

się na produkcję tkanin bawełnianych przeznaczonych dla potrzeb kraju i na eksport w innych kierunkach.

— Czy można prosić Obywatela Ministra o bliższe informacje w sprawie dostaw obiektów przemysłowych z ZSRR?

ZSRR dostarcza Polsce całkowite urządzenia potężnych zakładów przemysłowych

Radzieckie dostawy nowoczesnego sprzętu przemysłowego w decydującej mierze przyczyniają się do forsownego uprzemysłowienia kraju, zwłaszcza do rozwoju produkcji środków wytwórczości. Dostawy te obejmują niemal wszystkie gałęzie przemysłu. Szczególnie doniosłe znaczenie mają one dla rekonstrukcji i rozbudowy naszego przemysłu hutniczego, maszynowego i chemicznego, górnictwa i energetyki. W ramach wspomnianych umów inwestycyjnych z 1948 r. i 1950 r. otrzymujemy z ZSRR całkowite urządzenia dla kilkudziesięciu zupełnie nowych, najbardziej kluczowych i potężnych zakładów przemysłowych.

Projekty podstawowego obiektu Planu 6-letniego - Nowej Huty - wykonywane są przez sztab najwybitniejszych specjalistów radzieckich. Pomoc Związku Radzieckiego w budowie tego wielkiego kombinatu i przekazywanie nam doświadczeń wysoce kwalifikowanych hutników radzieckich - obejmują swym zasięgiem całe nasze hutnictwo.

Z każdym dniem rosną hale fabryczne Nowej Huty, wielkie piece hutny im. Bolesława Bieruta i hutę Kościusko. Dostawy dokumentacji technicznej i zasadniczych urządzeń dla tych zakładów przychodzą z ZSRR we wzmożonym tempie.

Wielka przedalnia w Piotrkowie została dostarczona i zamontowana przez Związek Radziecki. Uroczono ją został dział montowni fabryki samochodów osobowych na Żeraniu i fabryki samochodów ciężarowych im. Bolesława Bieruta, a budowa dalszych działów produkcyjnych, szczególnie w fabryce samochodów osobowych - wkracza w etap decydujący. W przededniu uruchomienia znajduje się cementownia w Wierzbicy, jeden z największych zakładów tego typu w Europie, kończy się montaż już drugiego turbozespołu największej w Polsce elektrowni wodnej w Dychowie. W nasilonym tempie trwa budowa olbrzymiej elektrowni w Jaworznie oraz elektrociepłowni na Żeraniu, która będzie decydującym źródłem energii elektrycznej i ciepła dla rejonu wielkiej Warszawy. Szybko postępuje projektowanie i budowa hut (stali i miedzi), fabryk (sody, benzyny syntetycznej, maszyn ciężkich) i innych wielkich budowli socjalizmu Polski Ludowej.

Obok dostaw tych kompletnych fabryk, otrzymujemy z ZSRR wiele cennych obrabiarek i innych maszyn, które pozwalają na rekonstrukcję i modernizację naszego przemysłu. Znane są powszechnie wspaniałe radzieckie maszyny budowlane, które wywołały przewrót w naszym budownictwie i podnoszą je na coraz wyższy poziom techniczny.

Realizacja wymienionych tu pokrocie dostaw inwestycyjnych ze Związku Radzieckiego świadczy o potęgę wielkiego naszego sojusznika i sprzymierzeńca, który wnosząc gigantyczne budowlano-komunistyczne, absorbujące potężne siły wytwórcze Kraju Rad, jest równocześnie w stanie zaspokoić wciąż rosnące potrzeby importowe zaprzyjaźnionych krajów. Świadczy ona przede

wszystkim o głęboko internationalistycznym stosunku ZSRR do innych narodów, które twórczym wysiłkiem mas ludowych rozwijają swą pokojową gospodarkę narodową.

Wspaniałym potwierdzeniem i widomym symbolem tego internationalizmu oraz pomocy i przyjaźni, okazanych nam przez Związek Radziecki, jest wielki dar w postaci monumentalnego Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, budowanego siłami i środkami ZSRR. Wiadomość o tym darze, otrzymana w przededniu 7 rocznicy wielkiego układu z 21 kwietnia 1945 r. - cały naród polski powitał z największym wzruszeniem i serdeczną wdzięcznością.

— W czym, Obywatelu Ministrze, wyraża się pomoc naukowo - techniczna Związku Radzieckiego?

Wszechstronna pomoc naukowo-techniczna

Związek Radziecki przekazuje nam swoje najlepsze doświadczenia i osiągnięcia techniczne oraz naukowe w najróżnorodniejszej formie i w najszerszym zakresie. A więc: wykonywanie projektów zakładów, przekazywanie dokumentacji technicznej nowoczesnych maszyn i urządzeń, przekazywanie technologicznych dokumentacji dla produkcji szeregu artykułów dotychczas w Polsce nieprodukowanych, przesyłanie do Polski najlepszych specjalistów radzieckich w celu przekazywania doświadczeń i udzielania konsultacji, szkolenie naszych kadr w wyższych zakładach naukowych ZSRR oraz przyjmowanie na praktyki do zakładów radzieckich - polskich inżynierów, techników i robotników w celu zapoznania ich z nowymi procesami produkcyjnymi i organizacją pracy, wreszcie przekazywanie literatury fachowej, wzorów, pomysłowy racjonalizatorskich i wynalazków.

Poza projektami zakładów, które otrzymujemy wraz z urządzeniami, o czym już była mowa, wymienić tu należy całą pomoc, jaką otrzymujemy ze Związku Radzieckiego w postaci dokumentacji szeregu najnowocześniejszych maszyn górnictwa, hutniczych, obrabiarek, kotłów, turbin, generatorów, wielkich pieców, maszyn rolniczych i wielu, wielu innych, oraz technologii produkcji ważnych artykułów chemicznych, elektro-technicznych itp.

Nasze szkolnictwo wyższe i instytuty otrzymują szereg konsultacji wybitnych naukowców radzieckich, co pozwala im ulepszyć pracę. Należy podkreślić szeroką pomoc jakiej udziela nam Związek Radziecki w budowie naszego metra w Warszawie. Jak wiadomo, Polska nie ma żadnego doświadczenia w budowie tego rodzaju urządzeń i tu przychodzi nam z pomocą najbardziej doświadczony budowniczy w świecie metra moskiewskiego. Należy zaznaczyć, że wszystkie projekty i dokumentacje techniczne, tak samo jak maszyny i urządzenia, które otrzymujemy ze Związku Radzieckiego są wykonane z zastosowaniem najbardziej nowoczesnych osiągnięć przodującej w świecie techniki radzieckiej. W wysokim stopniu uwzględniana jest mechanizacja i automatyzacja procesów, stosowanie produkcji potokowych itp. W zakładach budowlanych w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego będziemy mogli zastosować najlepsze metody organizacji pracy. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego jesteśmy w stanie nadrobić wiekowe zafaczenie, spuściznę rządów kapitalistycznych i stworzyć warunki dla szybszego wzrostu poziomu gospodarczego i dobrobytu mas pracujących Polski.

— Jak liczbowo przedstawia się wzrost obrotów polsko-radzieckich?

Obrót towarowy między Polską a Związkiem Radzieckim nieprzerwanie wzrasta. W roku 1951 wartość obrotów handlowych polsko - radzieckich była 6,5 razy większa od wartości obrotów w roku 1945, tj. roku podpisania historycznego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. To tempo wzrostu przewidziane jest również w roku 1952, zgodnie bowiem z postanowieniami protokołu na 1952 r., w bieżącym roku nastąpi dalsze zwiększenie obrotów polsko - radzieckich o przeszło 20 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy czym dostawy z ZSRR maszyn i urządzeń przemysłowych z umów kredytowych wzrosną w 1952 r. o 50 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Tempo wzrostu naszych obrotów ze Związkiem Radzieckim jest wyższe od wzrostu ogólnego obrotu polskiego handlu zagranicznego wskutek czego udział ZSRR w ogólnych obrotach wzrasta i osiągnie w 1952 r. około 30 proc.

Liczyby te świadczą o decydującej roli stosunków polsko-radzieckich dla naszej gospodarki, nie ilustrują one jednak w pełni olbrzymiej i bezcennej pomocy udzielanej nam przez Związek Radziecki. Albowiem dane o wykonaniu umów i liczby wzrostu obrotów z ZSRR nie ujmuje nie dających się określić cyfrowo wartości otrzymywanych ze Związku Radzieckiego bezpłatnie lub za zwrotem kosztów własnych, jak np: pomoc techniczna w projektowaniu, budowie i uruchamianiu zakładów przemysłowych, jak przekazywanie bezpłatnie licencji, dokumentacji technicznej i doświadczeń we wszystkich dziedzinach gospodarki, jak konsultacje radzieckich specjalistów w Polsce i szkolenie naszych inżynierów, techników i robotników w przodujących zakładach w ZSRR.

W 7-mą rocznicę układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską a ZSRR, naród polski w pełni zdaje sobie sprawę, że bez braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i stożków gospodarczych z ZSRR, opartych na stałnowskiej zasadzie współpracy między narodami, zasadzie proletariackiego internationalizmu, przyjaźni i wzajemnej pomocy - nie do pomysłienia byłoby wysokie tempo uprzemysłowienia Polski, założone w naszych planach, wzrost sił i dobrobytu narodu, nie do pomysłienia byłaby budowa socjalizmu w Polsce.

Plan produkcji przemysłowej w ZSRR na I kwartał 1952 r. wykonany w 100,4 proc.

MOSKWA (PAP). Opublikowany został komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania w I kwartale 1952 r. planu rozwoju gospodarki narodowej w ZSRR.

Rozwój przemysłu, rolnictwa i obrotów towarowych w I kwartale br. charakteryzują następujące liczby:

I. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYSLE

Globalny plan produkcji przemysłowej na I kwartał 1952 r. został wykonany w 100,4 procent.

Globalna produkcja całego przemysłu ZSRR wzrosła w I kwartale 1952 r. o 16 procent w porównaniu z pierwszym kwartałem 1951 roku.

Wydańność pracy robotników w przemyśle w I kwartale br. wzrosła w porównaniu z tymże okresem r. 1951 o 10 procent.

II. ROLNICTWO

Kołchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe i sowchozy przystępują w 1952 r. do wiosennych prac polnych bardziej przygotowane i lepiej wyposażone w urządzenia techniczne niż w latach ubiegłych.

W szkołach mechanizacji i na kursach przy ośrodkach maszynowo - traktorowych i sowchozach wyszkolono i przeszkolono w ciągu ubiegłej z-

my ponad 500 tys. traktorzystów i kierowników brygad traktorowych oraz dużą ilość innych pracowników w dziedzinie mechanizacji i elektryfikacji rolnictwa. W 1951-52 roku szkolnym szkoliło się na 3-letnich kursach agrotechnicznych około 3 milionów kołchoźników i robotników sowchozów.

W kołchozach i sowchozach w dalszym ciągu wzrosła hodowla zwierząt, stanowiących własność społeczną. W porównaniu ze stanem w końcu I kwartału 1951 r. pogłowia bydła w kołchozach w końcu I kwartału 1952 r. zwiększyło się w sposób następujący: bydła rogatego - o 11 procent (w tym krów - o 14 procent); trzody chlewnej - o 23 proc.; owiec i kóz - o 14 procent; koni - o 8 proc. Pogłowia ptactwa domowego wzrosło w kołchozach o 35 procent. Pogłowia bydła w sowchozach Ministerstwa Sowchozów ZSRR wzrosło w tym okresie w sposób następujący: bydła rogatego - o 14 procent (w tej liczbie krów o 14 proc.); trzody chlewnej - o 20 procent; owiec i kóz - o 20 procent; koni - o 14 proc.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Artykuł wstępny „Prawdy” w VII rocznicę podpisania układu radziecko - polskiego

MOSKWA, 21.4. — W DNIU 21 BM. DZIENNIK „PRAWDA” POSWIĘCIŁ ARTYKUŁ WSTĘPNY SIÓDMY ROKNICZY PODPISANIA UKŁADU O PRZYJAŹNI, POMOCY WZAJEMNEJ I WSPÓŁPRACY POWOJENNEJ MIĘDZY ZWIĄZKIEM RADZIECKIM A RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ. ARTYKUŁ NOSI TYTUŁ: „W INTERESIE POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE”. W ARTYKULE TYM CZYTAMY M. IN.:

Narody radziecki i polski - obchodzą dzisiaj siódmą rocznicę podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim, a Rzeczpospolitą Polską. Układ ten podpisany w Moskwie 21 kwietnia 1945 roku, stał się trwałą podstawą nienaruszalnej, wiecznej przyjaźni między bratnimi narodami Związku Radzieckiego i Polski. W rokowaniach w sprawie układu radziecko-polskiego i w jego podpisaniu bratni przyjaciele wielki wódz i naczelny przywódca, Towarzysz J. W. Stalin.

W siódmą rocznicę układu radziecko-polskiego narody radziecki i polski witają z radością dalsze, jeszcze większe umocnienie braterskiej przyjaźni, jej wielkie owocne wyniki.

W tych dniach przypada 80 rocznica urodzin przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydenta

Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesława Bieruta. Z intencją towarzysza Bieruta związane są wszystkie powojenne sukcesy wolnej Polski ludowo-demokratycznej w dziedzinie rozwoju ekonomiki i kultury, na polu podniesienia dobrobytu narodu, utrwalenia nowego ustroju społecznego i państwowego.

W pamiętnej rocznicy podpisania historycznego układu radziecko-polskiego o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej naród radziecki wyraża swemu przyjacielowi i bratu - narodowi polskiemu najlepsze, najserdeczniejsze życzenia sukcesów na polu budowy nowego życia, w walce o pokój. Układ radziecko-polski służy sprawie pokoju na całym świecie.

Niech żyje wleczma, nienaruszalna przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i Rzeczypospolitej Polskiej!

KC SED wzywa robotników Trizonii do strajku masowego przeciwko remilitaryzacji

(Dokończenie ze str. 1)

zależności do systemu państw wojennych imperialistów amerykańskich i angielskich, których celem jest rozpętanie trzeciej wojny światowej i równocześnie - bratobójczej wojny między Niemcami.

Dlatego w chwili obecnej każdy Niemiec stoi w obliczu decyzji o ogromnym znaczeniu: albo zawarcie traktatu pokojowego zsterech wielkich mocarstw z Niemcami, to jest pokój - albo militarny „układ ogólny” Adenauera, to jest stworzenie dyktatury wojskowej w Niemczech zachodnich i znaczne wzmocnienie groźby wojny.

Orędzie dalej stwierdza, że propozycje rządu radzieckiego w sprawie podstaw traktatu pokojowego z Niemcami i stworzenia ogólnoniemieckiego rządu dowodzą, iż istnieje droga do sprawiedliwego i trwałego uregulowania problemu niemieckiego.

Mocarstwa zachodnie i rząd Adenauera czynią jednak wszystko, co w ich mocy, stwarzają jedną trudność za drugą, aby przeszkodzić porozumieniu między wielkimi mocarstwami i między samymi Niemcami.

Orędzie wzywa się do mężczyzn, kobiet i młodzieży w Niemczech zachodnich i Berlinie zachodnim, wzywając ich, aby stawiali opór remilitaryzacji Niemiec zachodnich, formowaniu armii najemnej - tego zagranicznego legionu, który ma służyć kolonizatorom amerykańskim.

Rząd Adenauera, który wszelkimi środkami sabotuje zawarcie traktatu pokojowego i przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich, dowodzi, że jest wrogiem pokoju i zjednoczenia Niemiec. Wszyscy zwolennicy pokoju i jedności muszą wyciągnąć z tego wnioski, póki jeszcze nie jest za późno.

Domagając się dymisji rządu Adenauera, prowadzącego politykę wojenną!

O pokój i jedność należy walczyć. O pokój i jedność muszą zdecydowanie i z wiarą walczyć wszystkie milujące pokój, demokratyczne siły narodu. Ten, kto szczerze występuje przeciwko re-

ilitaryzacji i „układowi ogólnemu” musi obecnie działać, ponieważ należy bezwzględnie udaremnić plany Mac Cloya i Adenauera. Zaostrzając się sytuacja w Niemczech zachodnich powoduje konieczność zastosowania najbardziej decydującej broni, którą robotnicy mają w swych rękach: walki z w i a z k o w e j i strajku.

Robotnicy zachodni-niemieccy! Przechodźcie do krótkich strajków ostrzegawczych do dalszego kroku: do strajku masowego przeciwko remilitaryzacji i „układowi ogólnemu”, o jedność w warunkach pokoju i wolności, o uwzględnienie waszych palących postulatów socjalnych.

Robotnicy, chłopcy i inteligencja! Jednoczcie się dla wspólnego decydującego działania. Niech dzień 1 Maja będzie dniem walki o jak najszybsze pokojowe rozwiązanie żywotnie ważnych zagadnień narodu niemieckiego, dniem masowej walki z militarystycznym „układem ogólnym” i rządem Adenauera.

Jedna z pierwszego tysiąca

Twórca państwa socjalistycznego



Wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej Łodzi - Czesław Pabisiak przemawia na uroczystym otwarciu świetlicy w Czajkowie.

JEDZIEMY szosa, na której pełno jest motocykli i rowerów. Ciepła, wiosenna niedziela wywabiała ludzi z miasta. Na przydrożnych, mocno już zielonych łączkach i pod konarami sosen wycieczki, grzejąc się w promieniach słońca. Nagle na drodze wykłuta barwny korowód. To jedzie spora grupka wiejskich dziewcząt i chłopców. Rowery są udekorowane białą i czerwienią, lopotczą na wietrze kokardy z bi-

w samochodach i na motorach.

W Czajkowie przed wielkim, niedawno wybudowanym domem Ochotniczej Straży Pożarnej stoi tłum ludzi. Nie zmieścili się do środka obszernej sali i tutaj, przed oknami, stoją, słuchając przemówień, wznoszą okrzyki i biją brawa. Gdy przewodniczący Pow. Rady Narodowej z Wielunia — Wład. Pawlak odczytuje tekst depezy nadesłanej przez min. kultury i sztuki Stefana Dybowskiego, wszyscy wznoszą entuzjastyczne okrzyki.

W treści depezy są słowa życzeń, by nowa świetlica w Czajkowie rozwijała się, by się stała miejscem, gdzie ludzie wsi znajdą naukę i rozrywkę.

Wiceprzewodniczący Woj. Rady Narodowej z Łodzi — Czesław Pabisiak przecina białoczerwoną wstęgę. Świetlica otwarta. Do środka cisnie się tłum wiejski, dzieci, mło-

„Burza“, książki fachowe dla rolników i setki innych.

Tu w wiejskiej świetlicy, na skraju pow. wielunińskiego leży na stole „Pan Tadeusz“. Nad książką pochyla się może 12 letni młodec. Jasna czupryna igra z promieniem słońca, które zagląda przez ludowe wycinanki w oknach.

„O, gdybym kiedy dożył tej pociechy
Żeby te księgi zbladły pod strzechy,
Żeby wieśniaczki, kręcąc kołowrotki
Gdy odśpiewają ulubione zwrotki...“

Czyta, nawet nie słysząc, gdy zbliznął się do niego. Zaglądamu przez ramię i czytam werwet epilogu.

A przy stoliku drzemiący pan wiodarz
Albo ekonom, lub nawet gospodarz,
Nie bronil czytać...

Mały Jusynek z Czajkowa był jednym z pierwszych czytelników nowej świetlicy. Pierwszy usiadł na nowych krzesłach, przy nowym stoliku z białej brzozy.

To wszystko, co tu jest, ofiarowało państwo. Czy Jusynek wie o tym. Na pewno, przecież w przemówieniach przedstawicieli władz słyszał słowa podziękowania dla państwa ludowego, za opiekę nad wsią, za troskę o jej rozwój kulturalny.

Jeszcze jeden cenny nabytek zdobyła w tę pogodną niedzielę wieś Czajków. Stalego, etatowego kierownika świetlicy, Edward Pawlak, nauczyciel z zawodu, od tego dnia obejmuje opiekę nad świetlicą. Będzie tutaj pracował codziennie, wypożyczał książki, organizował pogadanki i odczyty i „młodszym rzeczy trudniejsze tłumaczył“.

Koniec uroczystości. Wracamy. Koła samochodu ryją piasek wiejskiej drogi łączącej rozrzucone domki Czajkowa. Licha tu ziemia, z której przed wojną chłopie córki i synowie musieli uciekać na

„saksy“ do Niemiec, za morze do Ameryki.

Za chlebem. Lub dla chleba tego stawali się przemytnikami. Wtedy, gdy w pobliżu przechodziła granica dwóch zaborów — pruskiego i rosyjskiego. Za dużo gęb. za chuda ziemia — by ich wszystkich mogła wyżywić. Wtedy nikt im nie mówił o kulturze.

W drodze powrotnej spotykamy teatr. Woj. Objazdowy Teatr Ludowy subsydiowany przez łódzką Woj. Radę Narodową. Na scenie rozgrywa się pierwszy akt sztuki Ostrowskiego „Ostatnia ofiara“. Widzę znaną artystkę, Warszawy, Cieszkowską, jest tu Ursynówna, Jabłońska, Cyprian, Sempoliński, Wilski.

Przecież to ludzie wielkiej sceny. Grają dla „maluczkich“. Za kilka dni przyjadą także do Czajkowa, wsi niegdyś „zakazanej“, i tu na małej scenie pokażą prawdziwy teatr. A potem dalej, przez miasteczka i wsie województwa. Przez improwizowane sceny i scenki, gdzie czasami nie ma kurtyny, gdzie światło księżycza kłóci się z blaskiem małych reflektorów.

LEON JANKOWSKI

W ubiegłą niedzielę otwarto 8 takich świetlic w terenie woj. łódzkiego. Są — to pierwsze z 1000 wzorowych świetlic jakie są organizowane w całej Polsce na podstawie ostatniej uchwały rządu. W woj. łódzkim będzie ich razem 80, wyposażonych na koszt państwa we wszystko czego potrzebuje wzorowa świetlica wiejska.

82 lata temu, 22 kwietnia 1870 roku, w Sybirsku nad Wołgą urodził się Włodzimierz Iljcz Lenin, twórca i organizator partii bolszewickiej, wódz rewolucyjnej socjalistycznej Rewolucji Październikowej, twórca pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.



22 kwietnia miało 82 rocznica urodzin Włodzimierza Lenina (reprodukcja rysunku artysty-malarza N. Andrejewa).

Jak uczy nas materializm dialektyczny — ludzie wybitni stać się mogą naprawdę wybitnymi jednostkami, bohaterami i mogą odegrać wielką rolę w życiu społeczeństwa tylko wtedy, jeśli ich idee i dążenia są rzeczywistym wyrazem potrzeb ekonomicznego rozwoju społeczeństwa, potrzeb przodującej klasy.

Taką właśnie wybitną jednostką był Włodzimierz Lenin. Całą swą wszechstronną działalnością jako teoretyk marksizmu i taktyk rewolucyjnej, ekonomista i filozof, historyk i przywódca klasy robotniczej, publicysta i mąż stanu — służył Lenin potrzebom przodującej klasy, klasy robotniczej.

Stworzył partię nowego typu — czołowy, świadomy, zorganizowany oddział klasy robotniczej. Niezmiernie ważną dla rewolucji rosyjskiej, jak i dla międzynarodowego ruchu robotniczego była oparta na analizie kapitalizmu w ostatnim imperialistycznym jego stadium, teoria Lenina o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Teoria ta, jak wiele innych historycznych, genialnych koncepcji Lenina, rozwinęła i wzbogaciła marksizm.

„Leninizm — jak mówi Stalin — to marksizm epoki imperializmu“.

Lenin rozwinął marksistowską naukę o dyktaturze proletariatu, opracowując swą teorię przerastania rewolucji burżuazjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną, tworząc koncepcje republiki rad i sojuszu proletariatu — hegemonia z półproletariackimi elementami miast i wsi, sojuszu, który stanowi warunek zwycięstwa rewolucji socjalistycznej.

Z przebogatego dorobku Lenina — teoretyka czerpały i czerpią masy robotnicze naukę, jak walczyć i jak zwyciężać.

Kierowana przez Lenina i przez jego najbliższego współpracownika, Stalina, klasa robotnicza Rosji po zwycięstwie rewolucji budowała zacięta zryby nowego państwa. Miliony robotników i chłopów radzieckich stanęły do pracy, ucząc się sztuki rządzenia, broniąc kraju przed imperialistycznymi interwentami, przed rodzimą reakcją, broniąc bohatercko swych rewolucyjnych zdobyczy.

Na nauce Lenina opierała się cała praca nad przeobrażeniem ekonomiki kraju radzieckiego, nad likwidacją odziedziczonego po rządach carskich zacofania gospodarczego, technicznego, kulturalnego.

Lenin uczył, że podstawa ekonomiki socjalistycznej musi być hutnictwo, przemysł maszynowy, elektryfikacja — słowem: przemysł ciężki, dzięki któremu będzie można zreorganizować całą gospodarkę, a w tym i wiejską, na bazie socjalistycznej.

„Nasza rewolucja — jak charakteryzował zwycięstwo październikowe Stalin — jest jedyną, która nie tylko rozbiła kaidany kapitalizmu i dała ludowi wolność, ale zdołała prócz tego dać ludowi warunki materialne do dostępnego życia. Na tym polega siła naszej rewolucji, to, co ją czyni niezwykłą“.

Prace nad budową tych właśnie warunków materialnych — rozpoczął naród radziecki pod wodzą Lenina; kontynuuje ją w ramach wielkich stalinowskich pięcioletek.

Tak jak całe życie Lenina przed rokiem 1917 było walką o zwycięską rewolucję, tak i po zwycięstwie wielki wódz proletariatu nie ustawał ani na chwilę w swej pracy i walce nad budową państwa i wychowaniem socjalistycznego społeczeństwa, milionowych mas, w których uświadomieniu widział źródło siły państwa radzieckiego.

„Państwo silne jest świadomością mas — pisał. — Jest ono silne wtedy, gdy masy wszystko wiedzą, mają o wszystkim swój sąd“.

Lenin zmarł w roku 1924, w chwili, gdy budowa socjalizmu w Związku Radzieckim była dopiero w toku. Po śmierci Lenina dzieło jego kontynuuje ten, który wraz z nim walczył i pracował dla rewolucji, walczył i pracował nad budową państwa. Pod kierownictwem Stalina Związek Radziecki budował socjalizm, uratował świat przed zagładą hitlerowską, zjednoczył setki milionów ludzi w wielkim frontie obrony pokoju. Pod jego kierownictwem naród radziecki wierny ideologicznemu testamentowi Lenina — buduje dziś komunizm.

H. Z.



Dozym zainteresowaniem cieszycie się stoisko z książkami, zorganizowane przez „Dom Książki“ z Wielunia.

buły. Niedzielną wycieczką wiejskiej organizacji ZMP. Śpiewają wesołą, marszową piosenkę.

I tak na całej trasie, aż do celu podróży, do wsi Czajków, spotykaliśmy wycieczkowiczów — pieszo, na rowerach,

dzieci. Oglądają z zacięciem nowe stoły, krzesła i dziesiątki książek leżących na tych stołach.

„Pan Tadeusz“ wydany na pięknym kredowym papierze; patrzeć na barwne ilustracje „Traktory zdobędą wiosnę“.

Przemówienie premiera Józefa Cyrankiewicza z okazji VII rocznicy polsko-radzieckiego układu

(Dokończenie ze str. 1)

Układ z dnia 21 kwietnia 1945 roku stworzył wszelkie warunki byśmy mogli dokonać tego ogromnego dzieła.

Związki Radzieckie i państwo radzieckie umożliwiły nam odzyskanie niepodległości, Związkowi Radzieckim zawdzięczamy nasze granice zachodnie. Dzięki niemu powróciliśmy do Polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, bez których byłoby nasze państwo byty niemożliwe.

Związki Radzieckie i państwo radzieckie umożliwiły nam odzyskanie niepodległości, Związkowi Radzieckim zawdzięczamy nasze granice zachodnie. Dzięki niemu powróciliśmy do Polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, bez których byłoby nasze państwo byty niemożliwe.

Przyjaźnią współpracy ze Związkiem Radzieckim, pomocą Związku Radzieckiego i państwa radzieckiego umożliwiły nam realizację Planu Trzyletniego i możliwość realizacji Planu 6-letniego.

Jakże wspaniałym symbolem bezinteresownej pomocy ze strony Związku Radzieckiego jest szlachetny dar ofiarowany przez rząd radziecki Warszawie — Pałac Kultury i Nauki, dar który tyle radośniego wzruszenia wywołał w narodzie polskim. Przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego jest dla milionów Polaków nieodpartym dowodem nowych, braterskich stosunków między naszymi krajami. Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, jego pomoc i przykład weszły w krew naszego narodu.

Dlatego to w gorączce naszej codziennej pracy nad wzniesieniem podstaw socja-

lizmu w naszym kraju, nad umacnianiem jego potęgi, nad tworzeniem jego dobrobytu i rozwijaniem naszej kultury na drodze nigdy nie zapomniemy czym jest dla nas przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego.

Dzieło tworzenia nowego życia na polskiej ziemi odbywa się w trudnych warunkach. W warunkach ostrej walki z wrogiem wewnętrznym, z rozbitkami klas wyzyskiwaczy, z obcą agenturą, na którą liczą i którą wspierają imperialiści hitlerowsko-amerykańscy.

Przecież znowu, jak przed laty kilkunastu rozbrzmiewa z ust rzeźników imperializmu głos nienawiści i odwetu. Znowu jak przed laty kilkunastu z ust następców Hitlera rozlega się wołanie o nasze ziemie, Zachciewa się im Szczecina i Wrocławia, Poznań i Katowic, Olsztyna i Opola, Toruń i Gdańsk.

Sytuacja jest jednak z gruntu inna niż przed wrześniem 1939 roku, bo naród polski czuje za sobą potęgę wielkiego mocarstwa socjalistycznego, które przez usta swego rządu powiada twardo i zdecydowanie, że sprawa granic Polski jest ostatecznie i definitywnie przesądzona i nie podlega żadnej dyskusji.

Naród polski czuje u swego boku bratnie narody demokracji ludowej, demokratycznego Niemcy, ludowe Chiny. Bo naród polski wie, że dzięki Związkowi Radzieckiemu nie jest już osamotniony. Ze jest ogniwem w potężnym łańcuchu państw pokoju i socjalizmu opasujących jedną trzecią kuli ziemskiej od Łaby po dalekie wybrzeża Oceanu Spokojnego.

Taka jest rzeczywistość polityczna, w której tworzymy naszą przyszłość.

Rzeczywistość ta wyrasta bezpośrednio z ducha i litery wielkiego układu. Gdy pod układem złożone zostały podpisy przedstawicieli obu narodów — Józef Stalin, którego geniusz sprawił, że wolność zwyciężyła, mówił:

„Układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi, jej rozwoju“.

Wiemy, że tak właśnie było w ciągu ubiegłych lat siedmiu, tak jest dziś i tak będzie jutro.

Budujemy w oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego potęgę swej ojczyzny, wiedząc, że każdy przyrost tej potęgi jest zarazem przyrostem siły obozu pokoju. Budujemy ją dzięki temu, że nie jesteśmy więcej osamotnieni na straży naszej niepodległości, naszych granic, naszego bytu, naszej przyszłości. Z nami jest nieugięty pogromca faszyzmu Związek Radziecki — z nami jest wódz światowego obozu pokoju — Józef Stalin.

W dniu 21 kwietnia, w siódmą rocznicę wielkiego układu narodów polski budujący pod wodzą swojego Prezydenta Bolesława Bieruta socjalizm — braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu i składa najserdeczniej sze wyrazy wdzięczności i oddania temu, który swą wielką przyjaźnią dla narodu polskiego, swą serdeczną troską i mądrą myślą, wskazuje nam drogę ku wielkiej i pięknej przyszłości — Józefowi Stalinowi.

Na polach w woj. łódzkim



Na zdjęciu: traktorzysta Ryszard Pietrasik wysiewa nawozy sztuczne na polach Liceum Rolniczego w Mieczysławowie w powiecie kutnowskim. CAF — fot. Kraska

KOMUNIKAT Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej w I kwartale r.b.

(Dokończenie ze str. 2)

16 procent; koni — o 15 procent. Pogłowie ptactwa domowego w sowchozach wzrosło o 38 procent.

III. ROZWÓJ OBROTÓW TOWAROWYCH

W I kwartale 1952 r. odbywał się w dalszym ciągu rozwój handlu radzieckiego. Plan deficytnego obrotu towarowego na I kwartał 1952 r. został przekroczony. Za pośrednictwem państwowej i spółdzielczej sieci handlowej, sprzedano ludności w cenach porównywalnych o 11 proc. więcej towarów niż w I kwartale 1951 r. Sprzedaż poszczególnych towarów zwiększyła się przy tym w sposób następujący: produktów rybnych — o 24 proc.; jaj o 28 proc.; masła i in. tłuszczów — o 10 proc.; mleka i produktów mlecznych — o 43 procent; sera — o 32 procent; cukru — o 20 procent; wyrobów cukierniczych — o 13 procent;

tkanin jedwabnych — o 28 procent; wyrobów dziewiarskich — o 17 procent; obuwi skózanego — o 9 procent; rowerów — o przeszło 100 procent; maszyn do szycia — o 36 procent; odborników radiowych — o 32 procent; aparatów fotograficznych — o 29 procent; zegarków — o 18 procent patefonów — o 25 procent.

W I kwartale br. wzrosła również w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego sprzedaż artykułów rolniczych na rynkach kolchozowych, zwłaszcza zaś mąki pszycznej, jaj, owoców, jarzyn i miodu.

Sukcesy, osiągnięte w 1951 r. w dziedzinie produkcji przemysłowej i rolniej, wzrosła wydajność pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji — wszystko to stworzyło sprzyjające warunki dla przeprowadzenia w dniu 1 kwietnia 1952 r. nowej, piątej z kolei niżki państwowych cen detalicznych artykułów żywnościowych masowego spożycia.

Walczymy z pożarami

W ciągu niespełna 10 minut zajęł się ogniem trzy piętrowy budynek mieszkalny. Ogień szedł od strychu, od drewnianych belkowań, przetrzymując szybko niższe piętra. Nie do pomysłienia było opamiętanie żywiołu domowymi środkami. Jeden z przystojniejszych lokatorów wezwał pogotowie pożarnicze. W ciągu kilkunastu minut dzielni strażnicy zlokalizowali pożar, a następnie szybko go ugasili. Największe straty ponieśli lokatorzy wyższych pięter. Strych był niemal do szczytów spalony. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że przyczyną pożaru były sadze w kominie.

Takich pożarów spowodowanych nagmiarem sadzy w kominach jest najwięcej na terenie naszego miasta. Wnęę ponoszą za to przede wszystkim lokatorzy. Nie przypuszczają oni kominarzy do swych mieszkań dla wyczyszczenia pieców z sadzy w obawie, aby nie zabrudził im pokoi. A sadza gromadzi się w kominach i pewno dnia wybuchu pożar kominowy, który atakuje w pierwszym rzędzie strych.

Drugą przyczyną pożarów kominowych jest wadliwa budowa kominów. Obok tego mamy innego rodzaju pożary od rozgrzanego żelazka porzuconego zapałki itp. Wszystkie one powodują szkody gospodarcze częstokroć na wielką skalę. Niezależnie od naszego miasta, nasze narzędzia i miejsce pracy. Oslabiają nasz potencjał gospodarczy.

Aby skutecznie walczyć z pożarami, trzeba przede wszystkim uświadomić społeczeństwo o całej szkodliwości społecznej pożaru. W związku z okresem wiosenno-letnim, kiedy nasilenie pożaru wzrasta, obywatelski komitet do walki z pożarami przy Wydziale Kultury Prezydium RN m. Łodzi rozpocznie w najbliższym czasie na terenie 300 posesji mieszkaniowych i blisko 300 zakładów pracy wystawianie filmów pt. „Walczymy z pożarami”, zaś w kinach łódzkich będą wyświetlane specjalne przegroca o walce z pożarami. (3)

Właściwe rozmieszczenie sklepów zależy w dużej mierze od aktywności komitetów blokowych

Poważny rozrost placówek handlu społecznego jaki miał miejsce w roku ubiegłym spowodował, że otwieranie nowych sklepów przebiegało niejednokrotnie żywiołowo, że obok sklepu PSS powstał sklep MHD tej samej branży, a na innej ulicy nie było żadnego.

Obecnie MHD i PSS przystąpiły do szczegółowej analizy czy dany sklep ma rację bytu w tym punkcie i w rezultacie kilkadziesiąt sklepów albo przeniesiono do innych lokali, albo przebrano.

I tak sklep gospodarstwa domowego MHD przy ul. Nowotki 24, zamieniono na sklep z dodatkami krawieckimi, mydlarsko-farbiarski przy Pl. Wojski 7 — na komisowy, sklep odzieżowy z ul. 22 Lipca 29 przeniesiono

do większego lokalu przy ul. 22 Lipca 22, a w sklepie z kryształami MHD przy ul. Stalina 56, który znajdował się obok podobnej placówki PSS umieszczono artykuły elektrotechniczne.

Poważną rolę mają tu do odegrania sami mieszkańcy naszego miasta, samo społeczeństwo łódzkie. Oto np. na wniosek mieszkańców — PSS uruchomiła sklep opałowy przy ul. Zakładowej 29, kiosk z artykułami spożywczymi przy zbiegu ul. Spiskiej i Brzezińskiej, a w najbliższym czasie, również na wniosek mieszkańców, MHD otworzy sklep spożywczy na Rokiciu, przy ul. Obywatelskiej 130.

Najbardziej jednak we właściwym rozmieszczeniu sklepów mogłyby pomóc poszczególne dyrekcyjnie komitety blokowe, jako czynniki najbardziej znające potrzeby mieszkańców. Przy otwieraniu nowych sklepów, czy ich przebraniu wskazane byłoby więc, aby czyniono to w porozumieniu z komitetami blokowymi.

Ze swej strony zaś komitety blokowe powinny przesyłać do oddziałów handlu przy DRN-ach wnioski o uruchomienie takiego czy innego sklepu na swoim terenie. Współpraca taka wyjdzie na pewno na dobre obu stronom. Mieszkańcy otrzymają potrzebny im sklep, a handel społeczny nie będzie otwierał swoich placówek w nierentownych punktach. (h)

Największym powodzeniem cieszyła się galanteria skórzana kosmetyki i zabawki...

Bezwzględnie dobrym pomysłem trzeba nazwać sobotnią wystawę „Centrogala”, na której pokazano dystrybutorom wszystkie czynniki potrzebne do hurtowni. Ponieważ na miejscu uruchomiono przyjmowanie zamówień na wszystkie wystawione artykuły — wystawa spełniła swe zadanie. Dystrybutorzy, a więc przedstawiciele poszczególnych sklepów i dyrekcyj MHD, PSS, PDT, a nawet PZGS spoza Łodzi, po obejrzeniu wystawy zamawiali na artykuły ze wszystkich branż. Największym powodzeniem cieszyła się galanteria skórzana i filcowa, pasmanteria, kosmetyki i zabawki.

Konsumenci przekonują się o słuszności uruchomienia wystawy za kilka dni, kiedy wszystkie prezentowane artykuły jak np.: nowe kapelusiki wiosenne, mile filcowe pakieta dla dzieci, torebki damskie, wstążki, akksamitki oraz śliczne zabawki ukazały się w łódzkich sklepach społecznych. „Centrogala” zobowiązał się bowiem wszystkie przyjęte na wystawie zamówienia zrealizować w przeciągu najdalej pięciu dni.

„Centrogala” organizuje podobne wystawy, jednakże wyłącznie w dziale kosmetyki, w Piotrkowie i Kutnie w dniach 1 i 2 maja.

W dniu 1 Maja po południu, po zakończeniu pochodu, w parkach łódzkich, jak np. w parku Sienkiewicza i w parku w Rudzie Pabianickiej odbędą się koncerty najlepszych łódzkich zespołów orkiestralnych. Ponadto w parkach im. Mickiewicza, Helenowskim oraz na placach: Niepodległości, Zwycięstwa i im. Barlickiego odbędą się zabawy ludowe połączone z koncertami. (zn)

30, 21, 22 i 23 bm. Przydałoby się zorganizowanie wystaw również w innych miastach powiatowych z uwzględnieniem wszystkich branż. (k)

Z cieczą bordoską przeciw szkodnikom sadów

Muzeum Przyrodnicze w Łodzi podało do wiadomości wszystkim użytkownikom sadów owocowych oraz właścicielom ogródków działkowych, że zarodniki grzyba zwanego popolicie parchem owocowym już dojrzały i są gotowe do wylotu. Masowego wylotu tego szkodnika należy się spodziewać po pierwszym wiosennym deszczu.

Użytkownicy sadów winni przygotować się do pierwszego wiosennego oprysku drzew, który nastąpić powinien zaraz po deszczu. Oprysk należy dokonać cieczą grzybobójczą t. zw. cieczą bordoską lub kalifornijską.

Konkurs 1-Majowych dekoracji wystaw sklepowych

Komitet Obchodu 1-Maja w Łodzi organizuje konkurs dekoracji wystaw sklepowych o tematyce związanej z dniem 1 Maja. Wypytowane wystawy należy zgłaszać do dnia 2. 5. br. włącznie w Prezydium Rady Narodowej Wydział Kultury (ul. Piotrkowska 104, poprzeczna oficyna, II p. pokój 284) w sekretariacie konkursu, w godzinach od 8 — 11-tej.

Przy zgłaszaniu do konkursu należy podać instytucję, dokładny adres sklepu, ilość dekoracji oraz nazwisko i imię dekoratora. Zgłaszane do konkursu dekoracje mogą być rozbrane po 8. 5. br.

Za najlepsze dekoracje zostaną przyznane wartościowe nagrody i dyplomy. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w prasie.

Złe wypadła zbiórka pracownicza w I kwartale r.b.

Co miesiąc ze wszystkich zakładów pracy płynęły do zbiornicy odpadków użytkowych setki ton cennej makulatury, szmat, kości itp. W marcu ilość odpadków użytkowych dostarczona do zbiornicy miała się poważnie zwiększyć, gdyż z każdego zakładu pracy miały wpłynąć dodatkowe ilości makulatury, dostarczone przez pracowników z domów.

Tymczasem choć plan zbiórki gospodarczej wykonano w ponad 100 proc., plan zbiórki pracowniczej został realizowany zaledwie w 10 proc. Tylko nieliczne zakłady, jak im. Marchlewskiego, M. Buczka, Kunickiego, Armii Ludowej i 9 Maja przeprowadziły w siebie częściowo tę zbiórkę. Inne zlekceważyły ją zupełnie.

Są to zakłady im. Barlickiego, H. Sawickiej, T. Ajzena i Południowo-Łódzkie Zakłady Przem. Pasmanteryjnego, które ponadto nie odstawiły w marcu ani kg makulatury ze zbiorczych gospodarczych. Tak więc w marcu zbiórka

pracownicza napotkała na duże trudności, wynikłe z niezrozumienia wagi całej akcji. Nie spełniła również swego zadania zbiórka przeprowadzona przez szkoły i komitety blokowe. Choć przeszło czterysta podpisało umowę ze spółdzielnią „Zbieracz” — to tylko 40 przeprowadziło zbiórkę.

Wobec takiego niepomyślnego przebiegu zbiórki społecznej w I kwartale, komitet zobowiązał wszystkie centralne zarządy i instytucje nadrzędne do zwrócenia większej uwagi na akcję. By zaś ułatwić zbiórkę komitetem blokowym, we wszystkich domach zostaną ustawione specjalne kosze na kości, szmaty i makulaturę.

Wiosenne płaszcze damskie i męskie w sprzedaży ratalnej

Sklepy prowadzące sprzedaż odzieży na raty otrzymały z Centrali Odzieżowej nowy przydział konfekcji wiosennej. Ukazały się przyjemne płaszcze damskie z popielatej wełny w cenie od 550 do 750 zł. oraz jasne garnitury męskie w cenie do 850 zł.

Dotychczas sprzedaż ratalna obejmowała zakupy od 500 zł. w wwyż. Ponieważ niektóre artykuły są tańsze, Centrala Odzieżowa obniżyła granicę zakupu ratalnego na 450 zł.

Sprzedaż ratalna cieszy się największym powodzeniem w sklepach MHD na terenie Łódź — Południe, ponieważ tamtejsza dyrekcja weszła w kontakt z radami zakładowymi, które rozpropagowały akcję wśród załóg. Dobrze byłoby, aby w ten sposób postawiono sprawę i w innych dystryktach, gdyż sprzedaż ratalna trwa tylko do końca bm.

Informacyjne tabele wygranych czekają na odbiorców

PKO w Łodzi otrzymało kilkadziesiąt tabelek wygranych w pierwszym losowaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Są one rozprowadzone po większych zakładach pracy. Jest jednak jeszcze wiele zakładów, które nie pobrały tabel. Obecnie, zakłady i instytucje, które pragną mieć orientacyjne tabele wygranych powinny w terminie jak najkrótszym przysłać do PKO, Al. Kościuszki 25, po odbiorze tych tabel swoich przedstawicieli z piśmiennym zapotrzebowaniem. (z)

Dlaczego tylko w śródmieściu?...

— Muszę sobie kupić dziś pantofle i coś na sukienkę — postanawia po „pierwszym” niejedna łódzianka i nie namyślając się wiele stąda w tramwaj, przybywa na Piotrkowską i rozpoczyna zakupy.

Wracając obciążona paczkami stwierdza ze zdziwieniem, że w sklepie skórzanym obok jej domu są takie same pantofle, jakie kupiła w śródmieściu, a w sklepie włókienniczym też znajduje się duży wybór ładnych kretonów i jedwabi.

Ten „ped” mieszkańców naszego miasta do czynienia zakupów w śródmieściu powoduje, że sklepy peryferyjne mimo po siadania bogatego asortymentu różnych towarów, nie znajdują na nie nabywców i dyrekcje muszą przetrzącać je do śródmieścia, gdzie od razu znajdują zbytni.

Tak dzieje się m. in. w sklepach z obuwiem MHD przy ul. Felsztyńskiego 20 i Świerczowskiego 50, które nie zawsze mo-

gą wykonać swój plan, w wielobranżowej placówce mydlarsko-farbiarsko-dziwiarsko-skórzanej przy ul. Abramowskiego 32, w sklepie papierniczo-dziwiarskim przy ul. Napierkowskiego 112. Do czasu rozpoczęcia sprzedaży ratalnej nie szła też na południu miasta ciężka konfekcja.

Przyczyna małych obrotów sklepów przemysłowych nie leży jednak w samej tylko chęci łodzińskich zaopatrywania się w śródmieściu. Małe obroty powoduje także dostarczanie sklepom peryferyjnym drogich jedwabi i 100 proc. wełen, które nie znajdują na nabywców, a zbyt małej ilości kretonów, jedwabi i niskoprocentowych wełen. (h)

WTOREK
22
KWIECIEŃ
DZIS
Lukasz
JUTRO
Jerzego

DZIENNIK m. 5
WAŻNE TELEFONY
Pogot Ratunkowe 254-44
Straz Pożarna 8
Kom Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor 159-15

DYZURY APTEK

A. S. nr 4 (Przejazd 19).
A. S. nr 7 (Wólczyńska 37).
A. S. nr 41 (Piotrkowska 223).
A. S. nr 13 (Zgierska 146).
A. S. nr 22 (Nowotki 12).
A. S. nr 34 (Wojska Polskiego 56).
A. S. nr 35 (Dąbrowskiego 24-b).
A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dzień dyżuruje cała doba szpital im. Curie-Skłodowskiej ul. Curie-Skłodowskiej 15

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR
NOWY (Wigierskiego 16) g. 18.30 „Horsztyński”
WOJSKA POLSKIEGO (Jaraża 27-29) g. 19 „Trzydzieści srebrników”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Dama i huzary”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) niedzielny.
MAŁY (Traugutta 1) niedzielny
„PINKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pleśń Sarmicka”
„ALEKIN” (Piotrkowska 159) g. 17 „Jak dwa Michały czas zatrzymały”
CYRK nr 7 (Pl. Niepodległości) codziennie atrakcyjny program o g. 19.30 w niedzielę i święta o g. 13.30 19.30

KINA
„GŁAZKA” (Francuska 31) „Wędrowki czarodzieja”, dod. „Nauka i technika” nr 15-50, g. 18, 20, dozw. od lat 7
„BAŁTYK” (Narutowicza 30) „Pleśń tajsi” g. 15.30 18.30, 20.30, dozw. od lat 13

II ser. dod. Jeziora Mazurskie g. 18.30 dla młodych niedozw.
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Alarm” g. 18, 20, dozw. od lat 14

SWIT (Bałucki Rynek) — „Tragiczny początek” dod. „Kobiety nowej Polski” g. 18, 20, dozw. od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 40) „Cienie na torach” — dod. „Zera” g. 18, 20, dozw. od lat 14
WISLA (Przejazd 1) — „Wielki koncert”, g. 15.45, 18, 20.15, dozw. od lat 12

WŁOBIARZ (Próchnika) Festiwal Filmów NRD „Nasz chleb powszedni” g. 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 14
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Człowiek bez jutra”, dod. „Nasze dzieci”, g. 16, 18, 20 — dozw. od lat 14

ZACHETA (Zgierska 26) „Na arenie”, dod. „Młodzi budują pokój”, g. 18, 20, dozw. od lat 7.
„Czytaicie”
„Dziennik Łódzki”

RADIO
WTOREK, 22 KWIECIEŃ

Wiadomości: 12.04, 17.00, 21.00 23.50.
11.45 „Głos mają kobiety”, 13.30 Dla klasy I i II — słuch. 13.55 Audycja szkolna dla klasy III (rocznica urodzin Lenina), 14.30 Opera muz. balet. 15.10 „Powracająca fala” — ode. i noweli B. Prusa. 15.30 Aud. dla świetlic dzieci. 16.00 „Wszechnica Radiowa” — kurs I. 17.45 „Narod Pierwszemu Obywatelowi”, 18.00 Muz. ludowa. 18.30 „Wszechnica Radiowa” — wykład z cyklu: „Przyrodnicze podstawy poglądu na świat” (III). 19.30 Muz. i aktualn. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.30 „Bolesław Bierut — życie i działalność”, 22.05 „Nad Juką” — fragm. powieści G. Markowa. 22.30 Muz. tan. 23.00 Muz. kameralna.

ROZGŁOSIENIA ŁÓDZKA
8.00 Wiadomości dla wsi. 8.05 Reportaż aktualny dla wsi. 8.15 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 16.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 16.35 Z twórczości Kabatewskiego. 17.15 Kone. rozr. 17.35 Aut. pl. „Pierwsza maszyna autom. do fastyrowania brzozy”. 18.50 Łódzki tyż. dźwiękowy. 19.15 „Rozmowa dwóch sekretarzy”.

NOTATNIK ŁÓDZKI

Stacja Pogotowia Ratunkowego uruchomiła nowy dział informacji. Dyżur informacyjny czynny będzie codziennie prócz dni świątecznych w godz. 7.30 rano do 5.30 wieczorem w biurze pogotowia przy ul. Gdańskiej 83, tel. 259-32. W dni świąteczne w wypadkach narciarskich i wylądowanych informacji będzie udzielało biuro wezwań tel. 254-44.

Wystawa pt. „Ruch Oświecenia w Polsce” trwać będzie w Muzeum Narodowym w Warszawie do dnia 11.5 br. Osobom, udającym się na wystawę przysługują 33 proc. zniżka kolejowa. Obsługą wycieczek na wystawie zajmuje się „Orbis”.

Zbiorek sióstr nie powinni zwlekać ze zbiorom listów brozoj. Zbiorek sióstr bowiem jedynie listy młode z nalożem żywcioj. Informacji w sprawie zbioru udzielał Zakład dy Surowicy Zielarskich przy ul. Jerzego 10-12.

Na porządku dziennym IV sesji DRN Łódź-Północ, która odbędzie się 29 bm. o godz. 15 w sali szkoly nr 49 przy ul. Staryoc 1-3 znajdzie się m. in. sprawozdanie z działalności komisji do spraw drobnej wytwórczości i przemysłu miejscowego. Powołany będzie także komitet dzielnicowy do walki z alkoholizmem.

Zadania Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy na r. 1952 omówione zostaną na konferencji, która wyznaczona na dzień 22 bm. o godz. 18 w sali konferencyjnej przy ul. Piotrkowskiej 104.

Właściciele nieruchomości, którzy dotychczas nie złożyli w oddziałach gospodarki mieszkaniowej Prezydium Dzielnicowych Rad Narodowych ksiąg ewidencyjnych nieruchomości winni uczynić to niezwłocznie. Druki do tych ksiąg do nabyć w Przewodnym Zrzeszeniu Prywatnych Właścicieli Nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 33.

REFLEKTOR M. ŁÓDŹKI

W SPRAWIE TABLICZEK
Tabliczka, to kawałek papieru, czy blachy, na którym wypisuje się potrzebne informacje.

W związku z tym należałoby się zdziwić patrzeć na nieczytelną tabliczkę, której założeniem jest informowanie ludzi o istnieniu II Państwa. Liceum przy ul. Targowej 63 oraz na tabliczce przy ul. Limanowskiego 22 głoszą, że odbywają się tam roboty remontowo-budowlane, które zostały zakończone miesiąc wcześniej. Sprawa nie jest najmniejszej wagi, ale niby dlaczego?

TO NIE WINA KINA
I jeszcze o wrażeniach niestarczących tym razem dostarczanych dorosłym przed kinem „Zachęta”.

Bo góry śmieci, ziemi i po rozrzuconej cegły, pozostałości po przeprowadzonym niegdą, remoncie domu przy ul. Zgierskiej 28 nie są bynajmniej zdobą męjskowego krajobrazu. A śmiecie rzucane obok pułki, nie są niezbędnym rekwizytem kina „Zachęta”, choć niektórzy złośliwi tak przypuszczają.

MLECZNE BRKI
Miejskie Zakłady Mleczarskie dotychczas używają do karkowania butelek z mlekiem tekturowych kapsli pozostających jeszcze z czasów okupacji, z niemieckimi napisami. Posiadają także niemaby zapas kapsli z napisami polskimi, niestety jednak, nie pasują one do maszyny, która karkuje butelki. Dla kogo i po co kapsle te są wyprodukowane — nie wiadomo.

Odrzutowce na nylonowej nitce

POKAZ MODELI LATAJĄCYCH

Wyglądały jak zabawki przed chwilą wyjęte z witryny sklepu. Dzieciarnia patrzyła z zachwytem. Jak to zrobić, że by móc mieć taki właśnie samolotik.

Jeden zaczyna już żyć. Brzęczy jak komar. Śmigło kręci się szybko, ale jeszcze nie można go puścić by leciał samodzielnie. Trzeba raz jeszcze sprawdzić motorek.

Jeden z zawodników biorąc

ych udział w zawodach modeli latających samolotów wykonuje z małej walizeczki — nie wierzyć co — strzykawkę. Naciąga ją jakimś ciemnym płynem, który przypomina zapachem eter połączony z benzyną i wstrzykuje do kadłuba samolotu. Caczek jest pełny — może nastąpić start.

Pięknie leci w górę a potem kierowany na nylonowej nitce przez swego konstruktora za-

tacza kilka razy kółka nad zieloną murawą i lądować jak staty wyga.

Na boisku Widzewa w Łodzi zorganizowano lotnisko dla tych właśnie modeli. Były różne typy: odrzutowce, pasażerskie, dwupłatowce, szybkościowce.

Młodzież, dzieci-patrzą w górę. To coś lepszego niż latawce. Trzeba zapisać się na kurs modelarski do MDK czy Ligi Lotniczej. Może zostanie lotnikiem.

Wyniki zawodów modeli latających są następujące:



Haniszewski Edward z Łodzi bada czy jego model samolotu akrobacyjnego jest już gotowy do startu w zawodach modeli latających.

Kateg. A-1 (szybkościowa) 1) Górka Renata — Katowice, 2) Stanczyk Witold — Kraków.

Kateg. A-2 (szybkościowa) 1) Wasilewski Mieczysław — Wrocław.

Kateg. A-3 — Różycki Stanisław Wrocław.

Kateg. B-1 (specjalna) Górka R. Katowice.

Kateg. B-2 (redukcjowo-latająca) Bona Henryk — Bydgoszcz.

Kateg. B-3 Degler Bolesław — Poznań.

Zespołowo 1) Katowice, 2) Poznań, 3) Wrocław, 4) Bydgoszcz, 5) Kraków, 6) Łódź, 7) Warszawa.



Ubiegła niedziela odbyła się w Łodzi pod znakiem masowych imprez sportowych.

Z lewej fragment meczu piłkarskiego o puchar ZMP rozgranego między Włókniarzem (L) a Górnikiem (Radlin) 1:1. Bramkarz łódzki Foryst interweniuje przy asekuracji Włodarczyka i Barana. U dołu z lewej — fragment defilady lekkoatletów startujących w sztafecie o nagrodę przechodnią „Głosu Robotniczego”. Trzecie zdjęcie, to masowy udział motocyklistów wyjeżdżających na defiladę w dniu otwarcia sezonu.



Kolarze walczyli w biegach na przelaj

57 kolarzy łódzkich startowało w mistrzostwach Łodzi na przelaj. Trasy obu biegów były trudne i nie wszyscy kolarze potrafili dojechać do mety.

Na dystansie 12 km wyniki były następujące: 1) Puch (Gwardia)

21 min., 3) Majka (Gwardia 22 min., 3) Piotrowski (Włóknierz) — 22.30 min.

Na dystansie 25 km zwyciężył Borucz (Włóknierz) 46.37.2, 2) Pijankowski (Włóknierz) 46.37.4, 3) Olczyk (Kolejarz Warszawa) 46.38, 4) Michałek (Włóknierz), 5) Radzikowski (Włóknierz).



Ten młody kolarz na trójkołowiec, Andrzejek Czuryński, marzy żeby jak najprędzej mógł osiągnąć prawdziwego rumaka stalowego na 2 kołach i brać udział w zawodach kolarskich. Andrzejek przyjechał na swoim rowerku do Helenowa by przyglądać się swoim starszym kolegom walczącym o tytuły mistrzowskie Łódzi w biegach na przelaj.

Ponad tysiąc zawodników wzięło udział w biegu sztafetowym „Głosu Robotniczego”

Okazało się, że w Łodzi jest znacznie więcej lekkoatletów niż się spodziewaliśmy. Przekonał się o tym, że trzeba tylko chcieć, by na starcie mogło stanąć przeszło tysiąc zawodników. — Redakcja „Głosu Robotniczego” zorganizowała propagandowy bieg sztafetowy ul. Piotrkowską i na starcie wzięli udział wszyscy biegacze.

Przyglądając się pięknej defiladzie widziliśmy maszerujących w szeregach obok młodych i prawie nieznanymi zawodników, równie i naszych seniorów z mistrzynią sportu polskiego Jadwigą Głazewską na czele.

Masowy start zawodników w biegu sztafetowym świadczy o

tych, że z chwilą gdy realizowana zostaje szczęśliwa myśl zorganizowania propagandowej imprezy lekkoatletycznej, to można liczyć na masowy start zawodników. Rzadko dotychczas mogliśmy towarzyszyć wyjściu naszych lekkoatletów poza obręb boiska. Okazuje się, że bieg uliczny może stać się wspaniałym czynnikiem propagandowym i niewątpliwie ci wszyscy, którzy brali udział w tej imprezie nieprędko będą chcieli zapomnieć o pantoflach lekkoatletycznych i kto wie, czy z tej armii startujących zawodników nie wyrosną w przyszłości przyszli mistrzowie biegni.

Wyjątkowo licznie startowali zawodnicy z kół sportowych przy

zakładach pracy i szkołach, zajmujących czołowe miejsca.

Dziś można śmiało już powiedzieć, że możemy liczyć na coraz aktywniejszy udział kół w masowych imprezach sportowych.

Włóknierz miał najlepszą sztafetę. W drużynie tej, która zajęła pierwsze miejsce znalazło się sześć znanych zawodników ze Słomczewska, Puchowskim, Tułecim, Grabem i Piskowną na czele.

Pod względem organizacyjnym Sekcja Lekkoatletyczna LKKP za służyła na pochwałę i niewątpliwie już rokrocznie odbywać się będą tego rodzaju biegi, będące jak gdyby imprezą inauguracyjną sezonu lekkoatletycznego w Łodzi.

Wywalczyli wynik remisowy 1:1

Grali nienajgorzej. Walczyli ambitnie, potrafili przerwać złą passę uzyskując z Górnikiem Radlin wynik remisowy 1:1.

Włókniarze łódzcy zagrali tym razem rzeczywiście znacznie lepiej niż w poprzednich meczach.

Widać było, że zespół dąży do zwycięstwa, choć brak było w drużynie Szczurzyńskiego i Urbana.

Szczurzyńskiego zastąpił Foryst z Wrocławia. Bramkarz ten dopiero dzień przed meczem zapoznał się osobiście z piłkarzami Włókniarza, z którymi miał walczyć przeciw Górnikowi.

Najsłabszą linią Włókniarza był napad. Dobrze natomiast zagrała obrona; Baran i Włodarczyk. Bramkę dla Włókniarza zdobył Szymborski.

Górnicy przy większym szczęściu mogliby ten mecz wygrać. Oddali oni więcej niż sędziowie strzałów na bramkę, a w polu lepiej ustawiali się i grali bardziej zespołowo.

W pozostałych meczach o puchar ZMP wyniki były następujące:

Ogniwo (Kr.) — Kolejarz (P) 2:0.

Budowlani (Chorzów) — CWKS 2:0.

Budowlani (Gd) — Ogniwo (Bytom) 1:0.

Unia (Chorzów) — Gwardia (Kr) 0:0.

CWKS (Kr) — Kolejarz (War) 3:2.

Wiadomości w skrócie

20 nowych rekordów Polski ustanowili pływacy startujący w Bytomiu i Warszawie. Są to przeważnie rekordy w konkurencjach juniorów i młodzików.

Startując w Moskwie Gremłowski uzyskał dobry wynik na 1300 metrów — 19.23.0.

Szewczyk z łódzkiego Włókniarza startując w biegu na przelaj o mistrzostwo Polski w Kaliszu, uzyskał trzecie miejsce. Zwyciężył Szwarzko CWKS 24:05, 2) Oleśński CWKS 24:14.4. Czas Szewczyka — 24:18.2.

Spójnia łódzka zremisowała w meczu piłkarskim z Unią Zgierz 1:1. Dla Unii bramkę zdobył Wesołowski, a dla Spójni Masorek.

W Eiblażu w czasie mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów ustanowiono 6 nowych rekordów Polski.

Koszykarze łódzkiego Kolejarza wygrali mecz piłki koszykowej z Kolejarzem Leszno 50:37 (21:24). Najlepszym graczem drużyny łódzkiej był Maciejewski — zdobywca 19 pkt.

Z DYSKIEM PRZEZ ŚWIAT

Oprac. JAROSŁAWA NIECIECKIEGO (8)

Trainings moje polegały przede wszystkim na utrzymywaniu kondycji i tzw. skoczności. W treningowych spodniach skakałam wówczas wzdłuż 145 cm.

Dziwią może kogoś te moje zimowe wyczyny. Ale właśnie w tym czasie przybył do Polski trener francuski Baguet, by przygotować naszą reprezentację do Olimpiady. On właśnie radził trenować w zimie. Moje zimowe treningi po legaty na biegach, a w sali ćwiczyłam gimnastykę.

Koleżanki kiły ze mnie, że nie chodzę ani na wieczorki, ani do kina. I oto któregoś dnia rozlepiono na ulicach Pabianiec wielkie afisze, zapowiadające bal organizowany przez Czerwony Krzyż. Reklamowano gołośno przyjazd „miss Polonii” — Zofii Łapickiej.

W tym czasie odbywały się rokrocznie w Polsce konkursy piękności o tytuł „miss Polonii”. Konkursami takimi pasjonowali się ludzie bogaci, którzy nie wiedzieli, co robić z pieniędzmi. Robotnikom ciężko walczyć o chleb obce były tego rodzaju emocje.

Ja jednak nie rozumiałam wówczas całej bezmyślności owych konkursów. Tytuł „miss Polonii”, zdobyty przez Batoryka imponował mi bardzo. Postanowiłam za wszelką cenę

dostać się na ten bal. Rodzice zgodzili się. Zaczęłam więc z trudem kompletować garderobę. Całe godziny spędzałam przed lustrem. Marzyłam o karierze gwiazdy filmowej. W przededniu balu nie mogłam dostać się do fryzjera. Wszystkie zakłady były obleżone. A nośmiam wówczas grywkę i chcąc nie chcąc musiałam wrócić ze wstydem do domu bez trwałej ondulacji.

(D. c. a.)

Tabela wygranych

3 DZIEŃ CIĄGIENIA

Wygrana 30.000 zł padła na nr. 88771 94525
Wygrana 20.000 zł padła na nr. 95665
Wygrana 10.000 zł padła na nr. 32755 39120 116076
Wygrana 5.000 zł padła na nr. 21534 41638 80621 106456 115030 178273
Wygrana 2.000 zł padła na nr. 1818 8655 17092 32713 41662 42715 96170 111410 113838 141785 143982 155443
Wygrana 1.000 zł padła na nr. 5094 5560 8498 10392 17111 17990 20589 20842 21203 22649 25099 27229 30762 34358 35521 39634 42065 51831 52565 61678 64813 68296 72975 85483 88098 99346 104546 113350 114772 121410 121792 126506 139025 139388 142403 144850 148553 150016 154100 154331 154968 158977 159494 159500 161625 163459 165199 166597 167704 168520 171342 173773 179909 179916

— Opowiadam, czcigodny, opowiadam! — pośpieszył się basmacz. — „Jedziemy wozem, byliśmy zupełnie niedaleko od Wielkiej Rzeki. Ścieżka była, z lewej strony skały w dół, z prawej skały w górę, dookoła skały. Patrzymy — a na ścieżce ukazują się pięciu mężczyzn. W rękach trzymają łomy, motyki, łopaty. Jadą. Zatrzymują się. Przycisnęli się do ściany — ścieżka wąska. Co to za ludzie — nie wiem. Aziz-chon popatrzył na nich i mówi: „Kłaniajcie się, wierni...” Oni patrzą jak wilki... nie, powiem prawdę — nie chcieli się uklonić... Aziz-chon zatrzymał konia, i znów mówi: „Kłaniajcie się! Błogosławcie Boga, ja jestem chanem, jedziemy uwolnić waszą ziemię od niewiernych”. Tak powiedział — zapytaj go, tak powiedział. A ci stoją — trzech młodych, dwóch starych. Jeden młody mówi: „Aziz-chon?” Tutaj, prawda, ja krzyknąłem: „Czy nie widzisz? Jeden tylko chan, włada z woli Boga w Jachbarze, powitaj go z szacunkiem. Ten młody — był na pewno, bardzo złym człowiekiem — twarz mu pociemniała z gniewu, krzyknął: „Psem jesteś, nie chanem. Po kobiecie jedziesz, nie ujrzyś jej, zgiń lotrzu!” W rękę miał duży, żelazny łom, zamachnął się, skoczył, uderzył w twarz Aziz-chona... Koń Aziz-chona przestraszył się, stanął dęba, gdyby nie to Aziz-chon zginąłby na pewno. Łom tylko lekko go uderzył, Aziz-chon upadł, ale Kalif go podtrzymał... Wtedy my wszyscy... oprócz mnie... My — powiedziałem — basmacze, którzy byli blisko... — A czy ty byłeś daleko?

— Ja także byłem blisko... Tylko ja nie jestem basmaczem, przestraszyłem się: widzę krew. Aziz-chon pada, widzę, że ten młodzieniec rekoma chwytą go za gardło... Jak ryś rzuca się w pojedynkę na ludzi. Trzeba przyznać, że jest bardzo odważny. Bardzo żywy. Nie widziałem takich ludzi, przestraszyłem się, pociemniało mi w oczach... Gdy ciemności przeszły, zobaczyłem, że ten młody leży zabity,



(96) tłum. Zofia Łapicka

kula w głowie, pozostali są związani sznurami. Aziz-chon też siedzi na ścieżce. Kalif zakłada mu bandaż... To wszystko... Potem pojechaliśmy dalej...

— Nie, to nie wszystko... Gdzie zostawiliście zabitego, gdzie związanych?...

— Związanych uprowadził do Jachbaru, było niedaleko, z nimi pojechało trzech.

— Bili ich?

— Bardzo mało bili... Bili trochę knutami... Ja nie bitem, Bóg mi świadkiem, ja nie bitem...

— Gdzie zabity?

— To niewierny — powiedział sjański seid Mursal — to pies, znam go. Rzuć go do rzeki...

— Komu to powiedział?

Basmacz zastanowił się:

— Niech będzie. Mnie powiedział. Powiedział jeszcze: „uprzatnąć krew ze ścieżki, wkrótce karawana nadejdzie, niech nic nie widzą, nic nie pomyślą, ścieżka powinna być czysta”.

— Rzuć go do rzeki?

Oczy basmacza znów się sploszyły, zmiął w rękach tymbietajkę, opuścił ogoloną głowę.

— Nie. Znów powiem prawdę. Mówię tylko prawdę. Wszyscy pojechali, ja zostałem z prawej — skały, w górę. Z lewej — skały w dół. Jeżeli rzucić w dół — będzie leżał

na ścieżce, widać że ścieżki, karawana go ujrzy. Jeżeli ciągnąć, to daleko trzeba ciągnąć po skałach, samemu można wpaść do rzeki. Patrzą, że w jednym miejscu ścieżka jest wieszczą, na gałęziach leżą kamienie. Pod ścieżką jest zacienione miejsce — można położyć człowieka. Ani z góry, ani z dołu nikt go nie ujrzy. Tam położyłem zabitego. Strasznie mi było samemu na ścieżce, chciałem jak najprędzej odjechać. Tam położyłem — ptak go nie ujrzy. Na pewno teraz też tam leży... Jeszcze prawdę powiem: oczyściłem ścieżkę ze krwi, trochę zostawiłem bardzo mało — karawana na pewno nie zauważyła...

— Tak — powiedział Chudododa i młoda jego twarz sponiewniała, cienkie wargi zdrząły. Z uporem wpatrywał się w twarz basmacza, czekając aż uniesie opuszczone powieki. Na chwilę spojrzenia ich się spotkały. Fala nienawiści i złości zalała Chudododa. Przerzucił knut z lewej ręki do prawej i na odlew uderzył basmacza po głowie. Bandyta chwycił się za głowę, lecz pohamował jęk. Szewcow w milczeniu wyciągnął rękę i zabrał Chudododowi knut.

(D. c. a.)

Czy wiecie że już niedługo? „Dziennik” rozpocznie druk nowej niezwykle interesującej powieści